

# GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . . . 20 h. || półrocznie . . . . . 2 kor. 50 h.  
kwartalnie . . . . . 1 " 25 " || całorocznie . . . . . 5 " — "

Numer pojedynczy 16 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCJI  
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 9 hal. od wyrazn. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## Nowy Związek rolników.

Postępująca naprzód szybko idea współdzielności wywołała w ostatnich czasach powstanie całego szeregu związków gospodarczych, mających na celu przez podniesienie stanu majątkowego swych członków doprowadzić do ogólnego dobrobytu. Zwłaszcza w rolnictwie ruch ten w najświetniejszej dobie wielkie poczynił postępy, powstały bowiem liczne organizacje, dążące przez współdzielności do uregulowania z jednej strony tak piekającej dla rolników sprawy odpowiedniego kredytu rolniczego, z drugiej zaś ułatwienia i właściwego rozwiązania sprawy zbytu produktów rolniczych. W tym ostatnim kierunku działo wiele i wydatnie przez założenie związków dla zbytu bydła, produktów mlecznych, spirytusu a w ostatnich czasach drobiu i jaj. Wszystkie te związki rozwijają się szybko i wykazując znaczne zyski, przysparzają sobie coraz więcej zaufania u producentów — rolników.

Największo jednak pole organizacji zbytu, rolnych produktów w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jest zboża, siana i słomy leży zupełnie odłogiem. Zbyt tych produktów spoczywa dotąd po największej części w rękach pośredników handlowych, którzy osiągając z niego olbrzymie zyski, dyktują ceny tak producentom, jak i konsumentom. Leży więc w interesie stron obydwu usunąć tę sztuczną zaporę i zbliżyć się ku sobie w celu własnych korzyści.

Ten cel przyświeca właśnie, zawiązanemu dnia 21. czerwca b. r. „Związkowi rolników dla zbytu produktów“.

Najważniejszym zadaniem Związku będzie zbliżenie producentów do największego bezprzecnie konsumenta a mianowicie do Związku armii. Celem zrojen-

owania się, wiele płodów rolniczych konsumuje armia wystarczy nadmienić, że wojskowość jedynie lwowskiego okręgu konsumuje rocznie płodów rolniczych za cenę około 8 milionów koron.

Wskutek instrukcyi ministerstwa wojny i obrony krajowej zobowiązane są lokalne zarządy wojskowe zwracać szczególną uwagę na pochodzenie produktów a przede wszystkim uwzględnić przy dostawach producentów, względnie Związki producentów przed handlarzami zawodowymi a co najważniejsze, że producenci oprócz cen zwyczajnych przez wojskowość przyjętych, dostawać będą specjalne bonifikacje w cenie od każdego cetnara metrycznego.

Wynikałoby z tego, że rolników droga do zbytu bezpośredniego jest otwartą, tymczasem praktyka wykazuje, że rzeczywistość nie idzie w parze z intencjami władz centralnych oraz, że nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych z tym najpoważniejszym odbiorcą jakim jest wojskowość, przedstawia dla poszczególnych rolników poważne trudności. Usunąć te trudności będzie zadaniem zrzeszenia się producentów w Związek.

Związek będzie niejako centralnym organem handlowym, zastępującym swoich członków w zabiegach o zbyt produktów, zapomocą swoich organów będzie się starał o uzyskanie możliwie najkorzystniejszych cen, oraz o przeprowadzenie całej manipulacji dostawy, jednym słowem będzie spełniał te funkcje, które przysparzają poszczególnym producentom trudu i zabiegów, odstręczających ich tem od podjęcia się dostaw wojskowych.

Wszedłszy nadto w kontakt z poważnymi instytucjami kredytowymi, Związek zajmie się zaliczkowaniem oddanych do dyspozycji produktów, udzielając zaliczek w analogiczny sposób, jak to ma miejsce w Związku spirytusowym a co okazało wprost świetne rezultaty.

Mianowicie Związek będzie udzielał pierwszych

zaliczek przy zdeklarowaniu dostarczyć się mającego dla Związku towaru, ceny przedwstępnej przy dostarczeniu, a resztę będzie wykazywał przy ostatecznym rocznym rozliczeniu. Nadto Związek wdroży akcyję w celu uzyskania odpowiednich magazynów dla magazynowania dostarczonego zboża w tych okolicach, gdzie tego zajdzie potrzeba.

Wybitną cechą Związku jest to, że nie będzie on stowarzyszeniem pracującym na własny rachunek, lecz na rachunek swoich członków, wobec czego cała korzyść z obrotu przypadnie członkom producentom.

Założyciele Związku w przekonaniu, że podjęli sprawę dobrą i pożyteczną, zwrócili się do ogółu rolników z zaproszeniem do przystąpienia w ufnosci, że ogół rolników w dobrze zrozumianym własnym interesie poprze jak najusilniej cele Związku.

Sądząc według ilości napływających zgłoszeń, Związek będzie mógł już w roku bieżącym rozporządzać znacznie większą ilością produktów rolnych i rozpocząć poważnie kampanję dostaw dla armii na r. 1910/11.

Ze względu na ubiegający wkrótce termin zgłoszeń na dostawy wojskowe niektórych kategorii płodów rolniczych, Związek zwrócił się do producentów rolników, a także i do tych, którzy może wyjątkowo nie otrzymali dotąd zawiadomień, statutów, deklaracji i t. p. z zaproszeniem do pisemnego lub ustnego zgłoszenia się do Związku, który mieści się przy ul. Podlewskiego 8. we Lwowie.

Związek ten już się ukonstytuował i do Rady nadzorczej weszli następujący członkowie: Dr. Maryau Lisowiecki, dr. Jakób Tomalski, dr. Stefan Godlewski, Mieczysław Brykczyński, Henryk Potworowski; do Dyrekcji zaś weszli: Dr. Stanisław Hofmokl i Józef Tadeusz Gawlikowski.

(Rolnik.)

Dr. B. Potocki.

## Wrażenia z Monte-Carlo.

Dokończenie.

Wśród grających przeważa oczywiście międzynarodowa mowa francuska, wiele jednak, bardzo wiele słychać polskiej mowy. . . . Zdaje się, że w tych salach lśniących od złota i marmurów dała sobie rendez-vous Polonia ze wszystkich krańców naszej ojczyzny. Tam jakiś młody obywatel ziemski z kilku towarzyszami rzuca po stole złote stufrankówki, ówdzie młoda elegancka para naradza się, czy jeszcze postawić jednego ludwika. . . . Przy każdym stole wsłuchawszy się, usłyszysz przyciszoną polską mowę; są tu i lekarze, adwokaci, profesorzy, wielcy politycy a nawet literaci piszący bardzo podniosłe utwory, spotkasz tu twarze znane z katedr uniwersyteckich, trybun parlamentarnych i z pism ilustrowanych.

A wszystkich przyciąga gorączka złota. Bo niczem innym Monte Carlo nie może zwabić tego tłumu przyjezdnych. Ani położeniem, które wprawdzie piękne, lecz nie może iść w porównanie z innymi miejscowościami Riwiery, gdyż widok z Monte Carlo jest dość ograniczony skałą Monaco z prawej, a przylądkiem Martin z lewej strony, ani plażą morską, której tutaj wcale niema,

ani promenadami nadbrzeżnymi, których również jakby z umysłu nie urządzone, ani wycieczkami morskimi, których tutaj nawet łodziami odbywać nie można, ani ogrodami publicznymi, których również z wyjątkiem małego parku kasynowego wcale tutaj nie ma.

Tutaj gość dla braku innych rozrywek jest zmuszonym bywać w kasynie a skoro tam wejdzie, zwiedzić sale gry, w których tak łatwo napozór przy sprzyjającym szczęściu się wzbogacić.

Wszystko jest tutaj obliczone na to, aby gościa zmusić do gry, która jest podstawą istnienia tego miniaturowego państewka.

Szczęśliwi za to mieszkańcy państwa Monaco! Nie mają co prawda parlamentu, konstytucyi, nie wolno im też grać w kasynie, ale za to wolno im obdierać przyjezdnych i nie płacić żadnych podatków. Wyobraźmy sobie u nas taki raj, aby właściciele kamienie pobierali z nich wprost olbrzymie dochody a nie płacili literalnie żadnych podatków! To też mieszkańcy księstwa Monaco należą do najbogatszych ludzi na świecie i trzeba widzieć ironiczne twarze urzędników kasyna patrzących, jak rano przed godziną dziesiątą rzesze żądnych gry wyczekują w westybulu na otwarcie sal gry; toż to barany idące dobrowolnie na rzeź, przywożące pieniądze zapracowane a czasem zdefraudowane ze wszystkich krańców świata tutaj nato, aby poddani

księcia Monaco nie potrzebowali płacić dodatków a mieli wszystko, czego im do szczęścia potrzeba: i wyborne drogi i szkoły, policję i operę . . . .

Dla osób, które tutaj przyjeżdżają nie w zamiarze gry - Monte Carlo jest straszliwie nudnym. Wałęsanie się po ulicach i oglądanie wystaw sklepowych sprzykrzy się prędko, promenada przed kasynem jest krótką i natłoczoną, strzelanie do gołębi nie jest chyba rozrywką zbyt zajmującą i wystarczy najwyżej dla ludzi o ptasich mózgach. Jest wprawdzie wysoko na górze przedliczna droga zwana wielką Korniszą, ciągnąca się od Nicei do Mentony, ale nie należy na ścisłe rzecz biorąc, do Monte Carlo, gdyż kolejką linową trzeba na nią jechać dobre pół godziny.

A jest jeszcze jedna osobliwość godna zwiedzenia, której niestety z powodu niepogody zwiedzić nie mogłem. Oto na wzgórzu jest osobny cmentarz dla samobójców, którzy straciwszy w kasynie mienie, odebrali sobie tutaj życie. Cmentarzyk ma być bardzo skromny, bez nagrobków, chociaż właściwie państwo Monaco powinno by z wdzięczności pamiętać o swych dobroczyńcach i stawić im mniej lub więcej okazałe pomniki w miarę tego, jaką sumę który z nich pozostawił księciu Monaco....

Ale żart na bok. Czy da się jednak pogodzić to z dzisiejszą kulturą, aby w środku Europy istniało państwo utrzymujące się z ogrywania lekkomyślnych Fran-

**KSIEGARNIA i hurtowny skład papieru i zeszytów**  
w. G. NIEWIADOMSKIEGO w SAMBORZE.



## DZIAŁ GOSPODARCZY.

### I. Z c. k. Intendantury 10. korpusu w Przemyślu.

Do Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze. (Tłom.)

Uprasza się o ogłoszenie zawiadomienia o zakupnie materiału opałowego na r. 1910/11, tudzież o zachęcenie producentów do wnoszenia ofert. I egzemplarz zawiadomienia zaopatrzony klauzulą ogłoszenia uprasza się zwrócić najdalej do 15. sierpnia br.

Przemyśl dnia 25. lipca 1910.

(Wyciąg z zawiadomienia odnośnie do stacyi i magazynu prowiantowego (filii) w Samborze.

Termin dostawy do 31. października 1910—100 m<sup>3</sup> drzewa opałowego twardego a 50 m<sup>3</sup> miękiego, do 31. listopada 1910, — jak w październiku; do 31. stycznia 1911. — 100 m<sup>3</sup> drzewa twardego i 50 m<sup>3</sup> miękiego, w końcu od 1—31. marca 1911. 90 m<sup>3</sup> drzewa opałowego twardego i 80 m<sup>3</sup> drzewa miękiego. Łącznie dla stacyi w Samborze 390 m<sup>3</sup> drzewa twardego i 230 m<sup>3</sup> miękiego. (Dla Przemyśla 7900 m<sup>3</sup> twardego, 320 miękiego. Rozprawa odbędzie się w Intendanturze 10. korpusu dnia 16. sierpnia 1910 o godz. 10. przed południem.

Bliższe wiadomości w biurze Rady Oddziału w Samborze.

### I. Z Komitetu c. k. galicyjs. Tow. gospodarskiego we Lwowie.

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze L. 2984/11.

Na pismo z dnia 2. bm. zawiadamiamy, że polecamy wysłać ze Stubna 6 jałówek dla obory gminnej na Powodowej a mianowicie:

- |    |           |         |     |       |      |      |    |        |     |
|----|-----------|---------|-----|-------|------|------|----|--------|-----|
| 1) | pod krowy | 137     | ur. | 18/1  | 1908 | znak | na | rogach | 9   |
| 2) | "         | 174     | "   | 28/2  | 1908 | "    | "  | "      | 10  |
| 3) | "         | 199     | "   | 2/11  | "    | "    | "  | "      | 11. |
| 4) | "         | 160     | "   | 10/11 | "    | "    | "  | "      | 12. |
| 5) | "         | 190/151 | "   | 4/11  | "    | "    | "  | "      | 13. |
| 6) | "         | 40      | "   | 17/1  | "    | "    | "  | "      | 14. |

O dniu wysyłki zawiadomi Zarząd dóbr w Stubnie telegraficznie p. Sekretarza Oddziału

We Lwowie dnia 6. lipca 1910.

Prezes: Czartoryski.

Dyrektor: Niwicki.

Telegramem z dnia 27. lipca 1910. zawiadomił Zarząd dóbr p. Stanisława Stefanowskiego, iż wysyłka 6 jałówek dla gmin. obory ze stacyi kolejowej w Medyce nastąpiła w tymże dniu o godz. 3. popołudniu.

Rada Oddziału umyślnym posłańcem zawiadomiła 6 hodowców, iż odbiór jałówek i rozłozowanie tychże nastąpi nazajutrz t. j. 28. lipca 1910 o godz. 5. popoł. na rampie kolejowej w Samborze).

### II. Z krajowego Towarzystwa chowu drobiu gołębi i królików we Lwowie.

Do Szanownego Zarządu Filii w Samborze.

Lwów dnia 14. lipca 1910.

Od dawna dająca się odczuwać potrzeba należytego zorganizowania handlu i eksportu jaj została narazie szczęśliwie usunięta przez założenie „Galicyjskiej Spółki zbytu jaj i drobiu“ z siedzibą we Lwowie.

Spółkę tę, której cele, organizacja i sposoby działania są szczegółowo opisane w załączonym Nr. 6-tym. „Hodowcy drobiu“ — tak w interesie Towarzystw chowu drobiu, jak ze względu na dobro ogólne należy jak najusilniej popierać i ułatwiać jej działalność. Z uwagi że P. T. Zarząd Filii, mając bezpośrednią styczność z hodowcami drobiu, może tej sprawie oddać ogromne przysługi zwracamy się do P. T. Zarządu z uprzejmą prośbą, aby zechciał i w tym kierunku rozwinąć pracę i w myśl załączonych informacji starał się o założenie

cuzów, Anglików, Niemców, Polaków, Rosyan i t. d. Czy rządy Europy powinny tolerować tę jaskinię, która corocznie tysiące ludzi czyni nieszczęśliwymi? Czy nie czas najwyższy, aby zamknięto tę instytucję i aby poddani księcia Monaco sami pokrywali potrzeby swego państwa, tak jak to czynią obywatele wszystkich innych krajów? Państwo Monaco ze swem „kasynem“ jest hańbą dzisiejszej cywilizacji.

Nie jeźdźmy do Monte Carlo! Jest tyle piękniejszych miejscowości na francuskiej i włoskiej Riwierze: Pegli, Nervi, San Remo, Ospedaletti, Bordigera, Mentona, Cannes, Antibes, St. Raphael, gdzie może każdy znaleźć wytchnienie i rozrywkę bez niezdrowej atmosfery sał gry w Monte Carlo. Nie jeźdźmy do Monte Carlo!

K O N I E C.

miejskowej „Spółki sprzedaży jej“, któraby mogła przystąpić do centrali i uczestniczyć w jej zyskach, ewentualnie w sposób właściwy zachęcał swoich członków i ludność okoliczną do korzystania z tej organizacji.

Przedewszystkiem prosi Zarząd „Galicyjskiej spółki zbytu jaj i drobiu“ o wskazanie i polecenie mu przynajmniej — zaufanie godnych osób, które by się podjęły zbierania i dostarczania tej Spółce jaj. Zbieracze tacy, o ile nie posiadają własnej gotówki mogliby wyjątkowo otrzymać 100 — 200 K. zaliczki na kapitał obrotowy.

Z prawdziwym poważaniem

Zagaja

Sekretarz:

Dr. Szpłman

Przewodniczący:

## W sprawie organizacji handlu jaj.

(Ciąg dalszy).

Najbardziej pożądaną formą organizacji handlu jaj na miejscu byłby miejscowy związek producentów jaj, czy też hodowców drobiu, którego członkowie zobowiązaliby się dostarczać lwowskiej Spółce wszystkie jaja przeznaczone na sprzedaż. W razie utworzenia takiego miejscowego związku możnaby dostarczać zagranicę doborowy i świeży towar) ponieważ byłaby kontrola, kto jakie jaja dostarcza) i w ten sposób towar dostarczany przez Spółkę, zyskałby za granicą dobrą markę i, co za tem idzie, lepsze ceny. Taki miejscowy związek mógłby przystąpić do centralnej Spółki we Lwowie a przez to uczestniczyłby w rocznych zyskach przedsiębiorstwa w stosunku do ilości dostarczonego towaru.

Przeprowadzenie handlu jaj tam, gdzieby taki związek powstał, byłoby bardzo łatwe. Oto bowiem członkowie związku znosiliby jaja do jednego gospodarza, a ten pakowałby je w paczki, odwoził na kolej a koleją wędrowałby te jaja do Spółki lwowskiej.

Wiemy jednak, że taka doskonała organizacja nie da się wszędzie od razu przeprowadzić, bo nasza ludność rolnicza nie rozumie niestety jeszcze swego interesu. Należy tedy tworzyć takie miejscowe związki gdzie się da, a równocześnie brać się należy do takich form zorganizowanego handlu jaj, jakie w danej okolicy są już obecnie możliwe do wykonania.

W każdej niemal wsi istnieje obecnie jakiś sklepik czy to Kółka rolnicze, czy też jakiejś innej organizacji gospodarczej, który albo już się trudni zbieraniem jaj, albo też w przyszłości trudnić się może. Każdy zbieracz jaj, czy to będzie Kółko rolnicze, czy też zarządca sklepu, czy wreszcie prywatny człowiek, musi przystąpić do Gal. Spółki zbytu jaj jako członek z najmniej jednym udziałem 10 koron. Na zbieranie jaj w miejscu w sklepie nie potrzeba żadnego osobnego pozwolenia ze strony władz politycznych. Nawet gdyby jaki zarządca sklepu czy sklepikarz chciał sam zbierać jaja po wsi — czyli prowadził z ramienia sklepu kółkowego handel domokrężny jaj — to nie trzeba na to osobnego zezwolenia Starostwa. Zbieranie zaś jaj od chałupy do chałupy byłoby bardzo wskazane, bo niestety nasz włościanin czy też włościanka są za leniwi na to, aby jaja bez gwałtownej potrzeby zanieść do zbieracza. Cały obecny handel jaj opiera się właśnie na zbieraniu jaj po domach i tę formę zbierania jaj musi się w początkach koniecznie zastosować tem więcej, że z chwilą pojawienia się organizacji handlu jaj, konkurencja ze strony obecnych handlarzy będzie daleko silniejsza, że obecni handlarze będą chwilowo (ale tylko chwilowo!) nawet jaja przepłacać, byle tylko dla organizacji nie zostało.

Jaja można wysłać do Spółki w każdej chwili ponieważ Spółka jest już do sprzedaży jaj zupełnie przygotowana, i posiada magazyny do sortowania, pakowania i wysyłki sposobne.

Wszystkie wysyłki należy adresować: **Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 7.**

Skrzynki z jajami należy wysłać nieopłatnie koleją jako przesyłkę pospieszną *Eilgutem*, (czerwony fracht przesyłkowy), ponieważ jako zwykła przesyłka przychodziłyby zapóźno. Jaja muszą być zapakowane w przepisany skrzynię.

Do opakowania jaj używa się skrzyń płaskich a długich o wymiarach: 180 cm. długich, 50 cm. szerokich i 23 cm. wysokich. Każda skrzynia, podzielona dwiema poprzecznkami na dwie równe połowy — zawiera 24 kóp jaj (1440 sztuk) w każdej połowie po 12 kóp, ułożonych w 8 rzędach, oddzielonych od siebie warstwą miękkich wiór, (wełny drzewnej), specjalnie do tego celu struganych, albo krótko rznętej sieczki, lub też miękkiej, absolutnie czystej, młóconej słomy.

(D. n.)

## Wiadomości bieżące.

**Mianowania.** Ministerstwo handlu zamianowało asystenta pocztowego Jarosława Chomiczkiego oficyałem poczt w Samborze.

Prezydium krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta rachunkowego Juliana Łaszkiwicza oficyałem rachunkowym w X. kl. rangi.

**Przeniesienia.** Rada szkolna krajowa przeniosła tut. zastępców nauczycieli: Teofila Minkowicza do gimnazjum w Gródku jagiellońskim, Józefa Kiebuzińskiego do gimnazjum w Tarnopolu i Feliksa Tobiczka do realnego gimnazjum w Łańcucie; J. Traunfollnera z IV. gimnazjum we Lwowie i L. Chrapczyńskiego z gimnazjum I w Rzeszowie do tut. gimnazjum, a zamianowała tut. zast. naucz. Z. Passowicza nauczycielem w Sokalu. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Teodora Gissowskiego ze Skałatu do Boryni.

**Ze szkolnictwa ludowego.** Rada szkolna kraj. przekształciła jednoklasową szkołę w Dublanach samb. powiatu na szkołę dwuklasową, tudzież postanowiła budowę szkoły 1 klasowej w Sielcu przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego.

**Prymicya O. Antoniego Myrdzla.** Tutejszy Konwent O. O. Bernardynów obchodził w dniu 17. lipca bardzo uroczyste prymicyę nowego konfratry; ks. Antoniego, (syna jednego z najpoważniejszych kmieci przedmiejskich p. Franciszka) który po otrzymaniu w dniu 10. lipca święceń kapłańskich z rąk N. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, w rodzinnym swem mieście i w obecności wszystkich sercu jego drogich osób — pierwszą Mszę św. w kościele swego Zakonu odprawić postanowił. Wprzystrojonej w zieleń, obszernej nawet kościelnej zaledwie pomieścić się mogli liczni krewni, przyjaciele, i znajomi O. Prymicyanta, tak, że dostęp do wielkiego ołtarza do ceremonii uściśnienia skroni był dla wielu w wysokim stopniu utrudniony. Kazanie wygłoszone przez złoustego ks. Definitora Mianowskiego wywołało w sercach licznych słuchaczy silny i serdeczny oddźwięk. Uroczystość, na którą przybyli ks. b. Prowincyał Goliczowski, ks. prof. Dąbrowski ze Lwowa, ks. Kasprzyk z Brzeżan, tudzież O. O. Bernardyni z Sokala i Rzeszowa, zakończyła się staropolskim i bardzo gościnnym przyjęciem w domu rodziców ks. Prymicyanta na Powodowej, gdzie do kilku stołów łącznie z zaproszonymi gośćmi ze Sambora z przedmieść i sąsiednich gmin Biskowice i Strzałkowie, zasiadło około 140 osób.

**Teatr polski (Operetka) z Poznania** pod dyrekcją p. Andrzeja Lelewicza zatrzyma się w Samborze podczas swego art. tournée przez 5 dni a to od 7. do 12. b. m. W dniu 7. bm. odegraną zostanie operetka „Druciarz“ 8-go, „Zemsta nietoperza“, 9. bm. „Rozwódka“, 10. bm. „Słodka dziewczyna“, w końcu 11. bm. „Piękna Helena“. Bilety na wszystkie powyższe operetki są do nabycia już obecnie w cukierni p. Horwatha.

**Drukarnia p. p. A. Wiesenberga i St. Trojana** przesłała z dniem 20. lipca br. na własność p. Leona Lülfera ze Stryja, który prowadzi ją łącznie z zaproszonymi znacznymi ulepszeniami, tudzież przy podwyższonym zapasie czcionek i akrosoryów.

**Dlaczego?** Na nowo budującej się kasarni miejskiej przy ulicy drohobyckiej zauważyliśmy napis: „Städtische Infanterie Kaserne.“ Dlaczego miasto nie korzysta z przysługującego mu prawa i na budynkach miejskich nie umieszcza napisu polskiego? Wszak we Lwowie mamy na wszystkich kasarniach napisy polskie! Póki czas należy to poprawić.

**Nowe banknoty 100. koronowe.** Z dniem 22. sierpnia r. b. bank austro-węgierski rozpocznie wydawanie banknotów 100. koronowych z datą 2. stycznia rb. Noty dawniejsze z r. 1907. będą wycofane Nowe 100. koronowe noty mają szerokość 108. mm. a długość 163. mm.

**Reformy pocztowe.** Od 1. września br. zniesione będą podpisy na receptach poświadczających odbiór telegramu.

**Nowe marki pocztowe.** Na uczczenie 80 letniej rocznicy urodzin cesarza, zarząd pocztowy wydawać będzie marki pocztowe przejściowo w zmienionej postaci Mianowicie obramowanie zwiększone będzie u góry i u dołu, w środku górnej krawędzi widnieć będzie data 1830, a u dołu data 1910. Również w czterech rogach ornament będzie odpowiednio zmieniony. Po raz pierwszy marki te wydawane będą 18. sierpnia br. Wydawane będą następnie aż do zużycia zapasu. Marek tych używać będzie można do frankowania przesyłek pocztowych do końca roku 1910.

**Żółkiew.** Mimo upału, jaki od paru dni miasto nasze nawiedził — Komitet Wystawy przemysłu i rolnictwa, jaką urządzamy w pierwszych dniach września ze zdwojoną energią zabrał się do pracy, a posiedzenie odbyte w ubiegły piątek pod przewodnictwem prezesa p. Dunin Kozickiego, miało za przedmiot obrad dalszy program akcyi przygotowawczej. Na posiedzeniu, w którym wzięli udział delegaci Ligi Pomocy przemysłowej ze Lwowa i prezes Oddziału c. k. Towarzystwa gospodarczego p. Śnieżko — uchwalono jednogłośnie otworzyć tegoroczną Wystawę w dniu 3. września i połączyć ją z wystawą i premiovaniem bydła, oraz otworzyć odrębne działy dla sadownictwa i pszczelnictwa. Podczas trwania Wystawy odbędzie się wiec przemysłowy. Ażeby uprzemienić zwiedzającym chwile spędzone na Wystawie, zaproszono orkiestrę, która przegrzywać będzie codziennie, a dla urozmaicenia wzniesiony zostanie teatr kinematograficzny. Tak więc wskutek zabiegów tutejszej Pomocy przemysłowej i niestrudzonej pracy garstki chętnych a przedewszystkiem p. Kozickiego, stary nasz gród Sobieskich i Żółkiewskich poszczyci się jedyną w



tym roku Wystawą przemysłowo-rolniczą — a mieszkańcom swoim zwłaszcza sferom handlowym i kupieckim zapewni dochód i zarobek, tak bardzo im potrzebny.

† **Zmarli.** *Mieczysław Bladye*, asystent podatkowy, zmarł w Samborze w dniu 21. lipca, w 33. roku życia. Oddając przedwcześnie zmarłemu i kochanemu przez wszystkich druhów ostatnią przysługę, drużyna tuł. Sokółów ze sztandarem odprowadziła zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, jak niemniej i liczny zastęp jego kolegów i przyjaciół. Cześć Jego pamięci!

**Nowy trzyletni kurs szkoły praktycznej konduktorów drogowych** rozpocznie się 16. listopada br. przy Wydziale krajowym we Lwowie. Nauka w szkole odbywać się będzie każdego roku przez 5 miesięcy zimowych od 16. listopada do połowy kwietnia nauka praktyczna zaś przy robotach drogowych odbywa się corocznie przez 7 miesięcy letnich. Do szkoły przyjętych być może 35 uczniów. Stypendium z funduszu krajowego na czas nauki zimowej w wysokości 50 koron miesięcznie mogą być udzielone tylko 26. uczniom. Kandydaci mogą być jednak przyjęci do szkoły także na własny koszt, jak również na koszt funduszy powiatowych lub gminnych, o ile interesowane reprezentacje autonomiczne za uprzednim porozumieniem się z Wydziałem kraj. zabezpieczą sobie utrzymanie pewnej liczby uczniów w szkole dla własnych potrzeb. Przy robotach w czasie praktyki letniej otrzymują uczniowie odpowiednie wynagrodzenie z odnośnych funduszy budowy. Starający się o przyjęcie do szkoły winni do 15. września br. wnieść do Wydziału kraj. podanie zaopatrzone w przepisane dowody i dokumenty, a nadto poddać się w pierwszym tygodniu listopada wstępnemu egzaminowi konkursowemu. Przyjęci do szkoły mogą być tylko kandydanci stanu wolnego.

**Instruktor mleczarstwa** p. H. Smoliński wydelegowany przez komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego do Sasiadowic, Czukwi, Dublan (koło Sambora) i do Sambora celem udzielenia informacji w sprawie organizacji spółek mleczarskich a to w dniach od 18. do 21. lipca, odbędzie ten objazd dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca, gdyż z powodu nawalnych robót w polu urządzenie tych wykładów po Kółkach rolniczych okazało się niemożliwe. O dniu przybycia p. Smolińskiego do wymienionych powyżej miejscowości zostaną Zarządy Kółek rolniczych wkrótce zawiadomione.

**Pożary.** W dniu 19. lipca br. około godz. 4. po południu zniszczył ogień chatę gospodarza Franciszka Mitka na przedmieściu „Dolnia“ w Samborze, ubezpieczoną w Tow. krak. na 500 kor. tudzież sąsiednią chatę i stodołę gospodarza Wawrzyńca Maślanki, ubezpieczoną w tem samym Tow. na 700 kor.

Straszną klęską pożaru nawiedzona została w dniu 23. lipca gmina tuł. powiatu: Bilinka mała, gdzie z powodu gwałtownego wicheru, wszelkie środki ratunkowe okazały się bezkulteczne. W przeciągu kilku godzin spłonęło 167 chat z budynkami gospodarczymi wartości około 80.000. kor. Budynki w przeważnej części ubezpieczone były w Tow. krakowskim, w mniejszej zaś w Towarzystwach: Dniestr i Dunaj.

**Wyższa szkoła lasowa we Lwowie.** Szkoła ta kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teoretycznie i praktycznie. Uczniowie ukończeni mają przewilej do jednorocznej służby wojskowej i zdawania egzaminu państwowego wyższego w namiestnictwie na samoistnych gospodarzy leśnych. Nauka trwa trzy lata. Kurs zaczyna się 1. października, a kończy 31. lipca. Bardzo bogate zbiory, ogród botaniczny własny, szkółki doświadczalne, las szkolny w Winnikach, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia. Wpisowe wynosi 4 korony, opłata szkolna półrocznie 10 koron. Średnio kosztuje utrzymanie ucznia 70 koron miesięcznie. Liczne stypendja i zasiłki, udzielane uczniom niezamożnym, dobrze się uczącym i pilnym, już po pierwszym półroczu ułatwiają pobyt we Lwowie. Warunki przyjęcia a) ukończony 17 rok życia; b) ukończona z dobrym postępem VI. klasa gimnazjalna lub realna, albo złożenie egzaminu wstępnego. Do egzaminu wstępnego mogą być przypuszczeni tylko ci, którzy ukończyli z dobrym postępem co najmniej IV. klasę gimnazjalną lub realną, albo też inny zakład naukowy uznany za równorzędny; c) jednoroczna praktyka leśna i ustne z niej sprawozdanie; d) świadectwo moralności za czas od opuszczenia ostatniego zakładu naukowego, do którego kandydat uczęszczał; e) małeletni załączają nadto do podania pisemne pozwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do zakładu Kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum lub szkole realnej, mogą być przyjęci do szkoły lasowej bez praktyki przedszkolnej. Kandydatom tym przysługuje również prawo wstąpienia od razu na rok drugi, jeżeli w terminie egzaminów wstępnych złożą egzamin z chemii (obowiązuje tylko maturalistów ze szkół gimnazjalnych), geologii, botaniki, zoologii i wstępu do nauki leśnictwa w zakresie, wykładanem w szkole na roku pierwszym. Podania o przyjęcie do szkoły należy wnieść do dyrekcji najpóźniej do 15. września. Egzamina wstępne odbywają się przed rozpoczęciem półroczka zimowego, w terminie ogłoszonym przez dyrekcję. Przedmiotem egzaminu wstępnego są: matematyka, geografia, oraz język polski. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela dyrekcja szkoły: Lwów, ul. św. Marka 1.

**Czterodniowa Wystawa rzemiosła i przemysłu krajowego** połączoną z jarmarkiem wyrobów krajowych, wiecem przemysłowym oraz wykładami o przemysle krajowym — urządza ruchliwe Towarzystwo „Pomoc przemysłowa“ w Dębicy, w dniach od 27—30 sierpnia br. Podczas trwania Wystawy urządzone zostanie wieczór dramatyczny, wykonany siłami miejscowych rękodzielników. Wobec powodzenia moralnego i materialnego, jakim poprzednie jarmarki, urządzone staraniem tego

Towarzystwa się cieszyły — wierzyć należy, iż także tegoroczny jarmark dozna silnego poparcia od społeczeństwa i interesowanych sfer, a przedewszystkiem spodziewać się można iż Wystawa licznie obsłona zostanie. Przemysłowcy i rękodzielnicy, którzyby pragnęli przyłączyć się do tej Wystawki — otrzymają bliższych informacji w Zarządzie Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Dębicy.

**Zarys asekuracji zwierząt z szczególnem uwzględnieniem jej ustroju w Austrii.**

Praca ta zawiera tak teoretyczne jak i praktyczne wskazówki dla tych, którzy sprawą ubezpieczenia zwierząt się interesują i stanowi niejako podręcznik dla towarzystw lub osób, mających zamiar powołać do życia tego rodzaju zakłady. **Całość podzielona jest na 6. rozdziałów:** I. rozdział: **Istota i cel asekuracji** objaśnia teoretycznie na czem polega ubezpieczenie i do czego zmierza (Str. 1-8). II. rozdział: **Historia asekuracji zwierząt** dzieje tej gałęzi ubezpieczenia w Szwajcarii, Bawarii, w Królestwie Polskiem i w Austrii (nader szczegółowo w Galicyi) (Str. 9-40). III. rozdział: **Znaczenie asekuracji zwierząt dla gospodarstwa rolnego.** Tu wyluszczone wszelkie momenta, które ubezpieczenie zwierząt podnoszą do czynnika mającego dominującą rolę dla gospodarstwa wiejskiego (Str. 41-49). IV. rozdział: **Towarzystwo ubezpieczeniowe w Austrii.** Ten rozdział zawiera systemy organizacyjne wszelkich krajowych i prywatnych tow. ubezpiecz. w Austrii, pogląd krytyczny na ich ustrój i administrację jakoteż obraz ich rozwoju finansowego Str. 50-104). V. rozdział: **Organizacja Tow. dla ubezpiecz. zwierząt.** Tego rozdziału treścią jest szczegółowy projekt organizacji przyszłego zakładu krajowego dla ubezpiecz. zwierząt w Galicyi; pogląd na tego rodzaju towarzystwa prywatne pod względem finansowym i społecznym, jakoteż sposób zakładania takich instytucji w poszczególnych powiatach. (Str. 105-135). VI. rozdział: **Regulamin dla towarzystw asekuracyjnych.** Ten rozdział zawiera ważne wskazówki dla towarzystw asekuracyjnych a to: normy dla wewnętrznej manipulacji, wzory na wniosek, policę i dla wszelkich potrzebnych ksiąg biórowych, jakoteż szkic instrukcji dla lekarzy wet. ocnicieli, i ajentów. Praca ta jako dysertacja doktorska została przez P. T. Grono Profesora c. k. Akademii weterynaryjnej we Lwowie do druku zalecona. Do nabycia u autora i w księgarniach w cenie po 4. kor. za egzemplarz, z opłatą pocztową 4. kor. 50. hal. Autorem tej pracy jest dr. Otton Lille, c. k. weterynarz pow. w Gródzku jagiellońskim.

**Pamiętnik Zjazdu historyczno literackiego im. Juliusza Słowackiego we Lwowie** wyszedł już z druku w objętości 14 arkuszy druku w opracowaniu dra. Wiktora Halna. Zawiera tekst dosłowny wszystkich referatów, wygłoszonych na Zjeździe wraz z dokładnym opisem obrad zjazdu. Na końcu dodany jest spis szczegółowy osób i rzeczy, wymienionych w książce. Zdobia Pamiętnik zdjęcie grupy uczestników Zjazdu a nadto podobizna medalu Słowackiego. Wszyscy uczestnicy Zjazdu, którzy uiszcili wkładkę 10 koron, otrzymują Pamiętnik bezpłatnie, wszystkim też został już rozesłany. Ewentualne reklamacje z powodu nierozesłania Pamiętnika przyjmował komitet najdalej do 30 lipca, (dr. Wiktor Haln Żulińskiego 11 A). Uczestnicy Zjazdu z Królestwa otrzymują Pamiętnik Zjazdu za pośrednictwem księgarni E. Wendego i Sp. w Warszawie. Osoby, które otrzymały karty uczestnictwa po cenie niższej, mogą nabyć Pamiętnik u sekretarza komitetu za dopłatą 3 koron. Główny skład Pamiętnika w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie (cena egzemplarza 5 kr.) w Warszawie w księgarni E. Wandego i Sp. *Czysty dochód z rozsprzedaży przeznaczony na budowę pomnika Słowackiego we Lwowie.*

#### PODZIĘKOWANIE.

Dotknięta boleśnie stratą nieodżałowanego Męża mego, s. p. Mieczysława Bladyego, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu obydwóch obrządków, P. T. Przełożonym, Kolegom i Znajomym Jego za okazane mi współczucie i oddanie ostatniej przysługi Zmarłemu.

H. Bladykowa.

#### KOŁNIERZYKI I MANKIETY PODROŻEJĄ.

Związek austriackich fabrykantów bielizny okólnikiem rozesłany detajli. Kupcom z Austro-Węgry ogłosił, że począwszy od 31. lipca cena kołnierzyków i mankietów podniesioną zostanie o pewien procent. Powodem tej podwyżki jak podaje okólnik, ma być utrzymująca się od dłuższego czasu zwykła tendencja na targach bawarskich a nie mniej ciągle podnoszenie się cen kosztów produkcji, które jak wiadomo spowodowane zostały strejkami, jakie całymi tygodniami przeciągały się na wiosnę w b. r. na terenie wiedeńskiego odnośnego przemysłu fabrycznego. Zauważa się przytem, że w Austro-Węgrzech utrzymywała się zawsze najniższa cena kołnierzyków i mankietów, pomimo że gatunek ich był bardzo dobry, tudzież że obecna podwyżka cen ze strony producentów spowoduje niechybnie także i podrożenie powyższych artykułów w handlach detajlicznych.

#### Okólnik

Syndykatu rolniczego we Lwowie.

#### Nawozy sztuczne na jesień.

Przypominamy i radzimy wszystkim naszym P. T. Odbiorcom, aby już teraz zabezpieczyli sobie dostawę potrzebnych do zasiewów jesiennych nawozów sztucznych. Kto zamawia nawozy dopiero krótko przed sieciem, ten z reguły nie otrzymuje ich na czas, a często

nie otrzymuje tego, co zamówił, lecz musi brać to, co fabryka w danej chwili może mu wysłać i prócz tego płacić także ceny wyższe. Cierpi na tem jego kieszeń, ale jeszcze bardziej cierpią zasiewy, które dla braku nawozu nie mogą być na czas wykonane.

Za wczesnem sprowadzaniem nawozów przemawia w tym roku nietylko fakt, że ceny nawozów na jesień zwyczajnie się podnoszą, podczas gdy obecnie otrzymuje się je po cenach niższych wiosennych i z opustami, jakie fabryki na miesiące maj i czerwiec przyznają, ale także i ta okoliczność nader ważna, że w sierpniu i wrześniu mają się odbyć w Galicyi wielkie manewry cesarskie, wskutek czego park kolejowy użyty będzie pod transporty wojska i materiałów wojskowych.

**Mąka żużlowa.** Od lipca począwszy wykonują huty w braku zapasów, zamówienia tylko z produkcji dziennej, tj. w tych zawartościach, które produkcyi dzienna wydaje. Nadto zastrzegają huty przy zamówieniach nadsyłanych w lipcu, sierpniu i wrześniu lub choćby wcześniejszych, ale na dostawę w tych miesiącach, 4—6 tygodniową zwłokę w odstawię, licząc ją od dnia tego, w którym zamówienie miało by być wykonane.

Kartel żużlowy nie przyjmuje zamówień na nisko procentowe żużle, wyłącznie o zawartości ogólnej kwasu fosforowego, lecz żąda, aby przynajmniej połowa zamówień opiewała na zawartość cytrawową tj. rozpuszczalnego kwasu fosforowego, na co zwracamy szczególną uwagę naszych P. T. Odbiorców.

**Sól potasowa 40%.** Dla nawozu tego, którego użycie okazało się tak zbawiennem dla wydajności pól, przyznaje kartel prócz zwykłych opustów i skonta kasowego nadzwyczajne opusty dla zamówień przepisanych na dostawę.

**Superfosfaty i mąki kostne.** W obec braku mąki żużlowej nabierają te nawozy wielkiego znaczenia nawet w takich gospodarstwach, które w zwykłych warunkach chętniej się posługują mąką żużlową jako nawozem względnie tańszym. W rzeczywistości są jednak superfosfaty, zwłaszcza mineralne, wobec wysokich opustów, udzielanych w tym roku przez fabryki. — **nawozem fosforowym najtańszym** — i to nietylko względnie najtańszym z powodu, że zawierają kwas fosforowy w formie już w czystej wodzie rozpuszczalnej i natychmiast przyswajalnej, ale także bezwzględnie, bo cena tego wprost przytwarzalnego kwasu fosforowego jest faktycznie niższą od ceny trudno rozpuszczalnego kwasu fosforowego mąki żużlowej.

Superfosfaty i mąki kostne dostawiamy szybko i z wszelkimi gwarancjami jakości i zawartości składników pokarmowych z fabryk krajowych i zakrajowych po cenach wiosennych z bardzo wysokimi rabatami.

Zamówienia przyjmuje Spółka handlowa w Samborze.

1-4.

Syndykat rolniczy we Lwowie.

#### ADWOKAT

DR. LUDWIK THÜRHAUS

otworzył z dniem 1. lipca 1910

KANCELARYĘ ADWOKACKĄ

3-6

w Samborze

przy ul. Trybunalskiej (dawniej Drohobyckiej)

w domu p. M. Begleitiera, obok gmachu sądowego.

**Nie ma  
nic lepszego**

do natychmiastowego sporządzenia najznakomitszego rosółu wołowego, jak

**MAGGIEGO**

**buljon w kostkach**

po 5 halerzy.

MAGGIEGO buljon w kostkach jest czystym, jak najlepszym rosółem wołowym w kształcie zaszuszonego i zawiera także odpowiednią ilość soli i korzeni.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI i ze znakiem ochronnym: „krzyż w gwiazdzie“.



Mówcy, śpiewacy, palący — cierpiący na chrypki, bóle gardła i krtań używają **MENTHOGOM**.  
Lagodzi głos odległmia. Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud. Skład i wysyłka: Erzhertzog Karl Apotheke, Wiedeń, II/8, Erzhertzog Karlplatz 14.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

**Biuro podróży i spedycyjne**  
Zofii Biesiadeckiej  
Oświęcim, (dworzec)  
sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy  
**do Ameryki i Kanady**  
oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanałjskie.  
Prospekty darmo i oplatnie.

**Katalogi gratis i oplatnie.**  
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ  
w SAMBORZE 9-10.  
**u Hermana Goldberga.**

**„ELWIRA“**  
NAJWIĘKSZY ZAKŁAD  
**ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY**  
OTWORZONY  
W SAMBORZE  
przy ul. Zamojskiego 8. poniżej domu W. Pana Dra Sobolewskiego  
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES ART. FOTOGRAFICZNY  
WCHODZĄCE.  
PO CENACH NAJER PRZYSTĘPNYCH.  
ZDJEŃCIA WYKONUJE SIĘ BEZ  
WZGLĘDU NA STAN POGODY.

**ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.**

PRZYJEŹDZIA	ODJEŹDZIA
z Chyrowa:	do Chyrowa:
5:37 rano	7:02 rano
11:25 przedpołudniem	11:30 przedpołudniem
6:02 wieczór	4:04 po południu
10:05 wieczór	6:40 wieczór
2:10 w nocy	1:05 w nocy
z Przemysła:	do Przemysła: (wprost)
11:10 przedpołudniem	11:41 przedpołudniem
5:47 wieczór	6:27 wieczór.
z Drohobycza:	do Drohobycza:
6:54 rano	6:02 rano
11:12 przedpołudniem	11:35 przedpołudniem
3:56 po południu	6:32 wieczór
6:17 wieczór	10:09 wieczór
11:52 w nocy	2:20 w nocy
z Lwowa:	do Lwowa:
8:18 rano	5:47 rano
11:20 przedpołudniem	7:43 rano
5:57 wieczór	11:45 przedpołudniem
12:53 w nocy	6:45 wieczór
z Rudek:	do Sianek:
7:25 rano	8:26 rano
z Sianek:	1:40 po południu
6:49 rano	6:50 wieczór
10:55 przedpołudniem	
6:12 wieczór	

Zamówienie na całowagonowe dostawy  
**WĘGLA KAMIENNEGO PŁUKANEGO**  
z kopalń

**„BRZESZCZE“**

po cenie 225 koron za 10 000 kg. (grubego) franco stacya kolei Sambor przyjmuje:  
Zastępstwo sprzedaży węgla na powiaty Sambor Stary-Sambor i Turka — w Samborze.

**JUŻ NIGDY**

nie używam innego mydła, odkąd zacząłem posługiwać się Bergmana mydłem liljowem, mlecznem „Steckenpferd“ (marka Steckenpferd Bergmana i Spka.)  
Cieszyn nad E., gdyż mydło to jest najskuteczniejszym środkiem przeciw piegom, i znakomicie konserwuje skórę, nadając jej miękkości i delikatności. Sztuka po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków i perfum.

Po 9 latach próby - uznany jako najskuteczniejszy środek przeciw odciskom  
**Cook & Johnsona amer. pat. pierścienie odciskowe**  
owalnej formy.  
I kowerta-I sztuka 20 hal., I karton-6 sztuk K. I.  
Do nabycia w Samborze we wszystkich 3 aptekach, jak i wszędzie w aptekach na prowincyi. 1-10

**ZA SPŁATĄ W RATACH!**  
**ZEGARKI** tudzież **KLEJNOTY** ze złota i srebra wysła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron począwszy dom wysyłki zegarków **MENDL** we Wiedniu IX/I. Porzellangasse Nr. 25.  
Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 120-156

**SINGER**  
MASZYNY DO SZYCIA  
SĄ NAJPOŻYTECZNIJSZYMI.  
Można je nabyć we wszystkich naszych składach.  
Singer Co. Akc. Towarz. maszyn do szycia. —  
SAMBOR, ULICA KOPERNIKA L. 4.

**10 KORON CODZIENNIE!**  
może każdy bardzo łatwo zarobić za nadesłaniem adresu korespondentką do firmy Jak. König Wien VII/3. Portamt 63.  
(4-10)

**JAJA WYLEGOWE**  
KUR: KUKULEK BELGIJSKICH, Minorek czarnych i Orpingtonów, TUDZIEŻ KACZEK PEKING I INDIKÓW  
są do nabycia po cenie 20 — 40 hal. u Zarządu Filii kraj. Towarzystwa chowu drobiu, w Samborze (Wyspa.)

**Alpejskie sosnowe bonbony „PICEA“**  
Z marką ochronną.  
**NAJLEPSZY** i najtańszy środek PRZECIW KASZLOWI  
1 pudełko 20 hal.  
Do nabycia w Samborze w aptekach p. p. Jana Lepiankiewicza, Szymona Edelmana, H. Wohla i w drogueryi p. Jakóba Stiela.

**Globin** najlepsza pasta  
nadaje trzewikom i butom przepiękny połysk a skórze miękkość i całość. W wielkich pudełkach wszędzie do nabycia.